

Gmina Długoleka daje „Nadzieję”

Ośrodek Terapii Uzależnień „Nadzieja” w Siedlcu działa od 4 lat, a od stycznia tego roku pomógł osobom zmagającym się z nagołami całkowicie bezpłatnie. To jedna z tych instytucji działająca na terenie naszej gminy, która wychodzi naprzeciw potrzebom XXI wieku.



Krzysztof Deret to terapeuta z powołania

Ośrodek uruchomili Państwo Derenowie. Wspólnie pomagają ludziom z uzależnieniami wyjść z nałogu. Pani Sylwia, która jest psychologiem, zainteresowała swojego męża Krzysztofa tematyką terapii uzależnień. Pana Krzysztofa odwieźdaliśmy w Siedlcu, aby dowiedzieć się więcej o ośrodku „Nadzieja”.

Zona jeszcze na studiach zaczęła zgłębiać tematykę uzależnień. Ja byłem trenerem biznesu, pomagałem ludziom w dużych firmach i korporacjach, szkoliłem ich z zakresu komunikacji, pracy zespołowej, rozwiązywania sytuacji kryzysowych. Sylwia stwierdziła, że nadają do pracy w ośrodku, bo to też praca z ludźmi i pomaganie im w rozwiązywaniu problemów – mówi pan Krzysztof.

Mieszkańcy Siedlca – jak mówi pan Krzysztof – już przyzwyczaili się do obecności ośrodka. „Nadzieja” działa od 2014 roku i nie było żadnych niemiłych sytuacji związanych z pacjentami. Regulamin ośrodka jest rygorystyczny, a każde naruszenie zasad jest w konsekwencji powodem do relegowania pacjenta z terapii.

Pro publico bono

Do tej pory instytucja działała na zasadach prywatnych, a leczenie było dość kosztowne. Z pomocy tego miejsca skorzystało jednak wiele osób z gminy oraz z poza niej. Mieszkańcy korzystają również z wsparcia specjalistów z terapii dochozowej, w ramach której pacjenci nie zostają w ośrodku na stałe, a przyjeżdżają na sesje terapeutyczne. Uzależnienie to choroba. Często zanim człowiek zda sobie sprawę, że potrzebuje pomocy to już ponosi różnego rodzaju straty w

amfetaminy, metamfetaminy). Ośrodek nie prowadzi terapii osób uzależnionych od opiatów, które uzależniają mocniej fizycznie i psychicznie i wymagają dłuższego i bardziej wymagającego leczenia. Terapeuci w Siedlcu pomagają też uzależnionym od hazardu, seksu, gier komputerowych czy telefonów. Najbardziej popularną formą terapii jest terapia stacjonarna, która trwa 42 dni. W tym czasie pacjenci przebywają w ośrodku i są pod stałym nadzorem terapeutów.

- W czasie terapii stacjonarnej nasz pensjonariusze codziennie biorą udział w terapii grupowej. Każdy z pacjentów otrzymuje też opiekuna – terapeuta, który nadzoruje jego leczenie i odpowiada

za terapię indywidualną. Jej ilość jest już uzależniona od potrzeb pacjenta. W razie potrzeby pacjenci mają też sesje z lekarzem psychiatrą – wyjaśnia pan Deret.

- Oprócz terapii, pacjenci wykonują też zwykłe obowiązki domowe. Pacjenci, po pozytywnej opinii terapeuty prowadzącego, mogą też opuścić teren ośrodka i pospacerować po lesie, obwozać się czy choćby skorzystać z siłowni, która jest dostępna przy szkole. Są to osoby, które już zapracowały na nasze zaufanie i jesteśmy spokojni, dając przepuszczać na opuszczenie terenu – dodaje Deret.

Opisuje leczenie stacjonarne, ośrodek oferuje także terapię rodzinną. Specjalista spotyka się z osobą uzależnioną wraz z człon-

kami rodziny. Terapeuta pomaga odbudować więzi rodzinne i uczy jak wspólnie radzić sobie z problemami.

Wystarczy zadzwonić

Abi dostać się do Ośrodka Terapii Uzależnień w Siedlcu, wystarczy zadzwonić (tel. 71 723 48 30 lub 48 502 136 039) i umówić się na wizytę do ośrodka lub poradni. Konieczne jest skierowanie od dowolnego lekarza. Jeżeli ktoś takiego skierowania nie posiada, może umówić się do lekarza psychiatry w poradni przy ośrodku i otrzymane skierowanie na terapię bezpośrednio od niego. Po spotkaniu, na którym przeprowadza się diagnozę w postaci badania i

kilku testów, proponowana jest pacjentowi odpowiednia forma terapii.

- Chciałbym, żeby nie kierować się stereotypem, bo tutaj nie biegają terapeuci, czy pielęgniarki w białych fartuchach i nie zakawiają ludzi w pasy. To błędne wyobrażenie o miejscu, takich jak nasze. Warto przejechać obok: ośrodek oraz porozmawiać z terapeutą i oswoić swój lęk przed leczeniem. Proszę pamiętać, że uzależnienie to choroba śmiertelna, dlatego nie zwlekajmy do ostatniej chwili. Bardzo ważne jest, żeby podjąć leczenie jak najszybciej – podsumowuje Krzysztof Deret.

MILOSZ KRZEMINSKI
WZDZIAŁ PROMOCJI GMINY
I WSPÓŁPRACY Z ZAGRANICĄ



ZEZNA

NA SWOJĄ KORZYŚĆ!

W ZEZNANIU PIT WAŻNE JEST

MIĘSCIE TWOJEGO ZAMIESZKANIA



1.
W deklaracji podatkowej PIT wpisz swój faktyczny adres zamieszkania.

2.
Twój podatek zasilił budżet gminy, w której mieszkasz.

3.
Pozyskane fundusze zostaną przeznaczone na kolejne inwestycje w Twojej gminie.

życiu. Do ośrodka w Siedlcu zgłaszają się zazwyczaj ludzie, którzy już takie straty ponieśli i dopiero ten fakt „otworzył im oczy”. Są to najczęściej konflikty z rodzinną, z prawem i zaawansowane problemy zdrowotne.

Motywacja to podstawa

Ważne jest, aby człowiek uzależniony odczuwał potrzebę leczenia, czyli miał tzw. motywację wewnętrzną. Niestety o taką formę motywacji u uzależnionych osób jest w większości przypadków trudno. Większość pacjentów traфających do ośrodków terapii uzależnień jest motywowanych za zewnątrz – przez rodzinę, znajomych, lekarzy, pracodawców, wymiar sprawiedliwości.

- Jeśli pacjent przychodzi zmotywowany zewnętrznie, najpierw trzeba z nim pogracować, żeby odczuł potrzebę pomocy i żeby zaczął chcieć. Zdarzają się oczywiście pacjenci, którzy zjawiają się na terapii poprzez namowy bliskich i są tylko na zasadzie „świętego spokoju”. Dopóki ktoś będzie walczył ze sobą i nie będzie chciał pomocy, to na siłę nic nie zrobimy. Zdarzają się osoby, które na terapii są którychś raz z reguły. Wtedy są już świadomi problemu, tylko zazwyczaj doświadczyli ich los – mają problemy zdrowotne lub weszli w konflikt z prawem – opowiada pan Deret.

Pod stałym nadzorem

Największą część pacjentów Ośrodka Terapii Uzależnień „Nadzieja” (ok. 80%) to osoby uzależnione od alkoholu, ale zdarzają się pacjenci uzależnieni od narkotyków (marihuany,